



PK VIII TK 204.2020

SK 120/20

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną M J. o stwierdzenie, że art. 33 i art. 33¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm.) oraz art. 199 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.) w zakresie zwrotu „jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej” są niezgodne z art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżący wniósł do Sądu Okręgowego w W pozew o naruszenie dóbr osobistych przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa (dalej: „KRS”) oraz Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: „Prezydent RP”), domagając się zaprzestania dokonywania wskazanych w pozwie czynności naruszających dobra osobiste powoda.

W dniu września 2018 r. r. Sąd Okręgowy w W , sygn. akt , odrzucił pozew, stwierdziwszy, iż pozwani nie posiadają zdolności sądowej. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że zarówno Prezydent RP, jak i KRS są, w rozumieniu prawa cywilnego, „jednostkami Skarbu Państwa” i nie posiadają osobowości prawnej. Stosownie zaś do treści art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. z 2020 r., poz. 735 ze zm.; dalej: „u.z.z.m.p.”) w sprawach odpowiedzialności Skarbu Państwa za wykonywanie władzy publicznej Skarb Państwa reprezentowany jest przez organ władzy publicznej, z którego działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie ma możliwości uzupełnienia braku zdolności sądowej w trybie art. 70 k.p.c., bowiem przepis ten wyklucza wyeliminowanie jednostki pierwotnie wskazanej jako strona i wprowadzenie w to miejsce innego podmiotu, mającego własną zdolność prawną. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwani nie posiadają zdolności sądowej, a brak ten jest pierwotny i nieusuwalny. Jednocześnie Sąd podkreślił, że poza ramy jego obowiązku, wynikającego z art. 5 k.p.c., wykracza ewentualne informowanie strony powodowej o istnieniu właściwego podmiotu, mającego przymioty pozwalające na przeprowadzenie z jego udziałem ważnego procesu.

Skarżący złożył na to postanowienie zażalenie, w którym przede wszystkim przedstawił szeroki wywód dotyczący merytorycznej zasadności jego roszczenia, a jedynie na marginesie swych rozważań podtrzymał stanowisko, iż wskazane w pozwie podmioty posiadają zdolność sądową.

Sąd Apelacyjny w W , postanowieniem z dnia maja 2019 r., sygn. , oddalił zażalenie, dzielając stanowisko wyrażone w postanowieniu sądu pierwszej instancji. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji wskazał, że – z uwagi na ugruntowane orzecznictwo – sąd nie jest władny oznaczyć Skarbu Państwa jako strony wówczas, gdy żądanie oparte zostało na twierdzeniu, że jednostka wskazana jako strona pozwana jest podmiotem odrębnym od Skarbu Państwa. Z uwagi na to, że Skarżący podtrzymywał konsekwentnie stanowisko, iż prawidłowo oznaczył stronę pozwaną oraz że podmiotom wskazanym jako pozwani przysługuje przymiot zdolności sądowej, bezprzedmiotowym jest – zdaniem Sądu Apelacyjnego – rozważanie kwestii, czy powód (Skarżący) powinien zostać wezwany do uzupełnienia braków zdolności sądowej pozwanych.

Ze wskazanym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W Skarżący wiąże naruszenie swych konstytucyjnych praw.

Skarżący stwierdził, że przepisy art. 33 i art. 33¹ § 1 k.c. naruszają „istotę prawa do sądu wyrażoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji”, „zakaz zamykania drogi sądowej określony w art. 77 ust. 1 Konstytucji” oraz „istotę państwa prawa”. Uniemożliwiają one „skorzystanie z drogi sądowej przeciwko organom władzy publicznej, które powołane zostały mocą dyspozycji Konstytucji”. W skardze konstytucyjnej wskazano, że art. 77 ust. 1 ustawy zasadniczej „nie przewiduje odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania władzy publicznej, ale definiuje, iż ochrony prawnej można domagać się bezpośrednio od organów, jakie dokonały czynu niezgodnego z prawem”. Zarzut sformułowany w skardze konstytucyjnej

polega w istocie na tym, że – jak wskazuje sam Skarżący – „w świetle Art. 77 ust. 1 Konstytucji prawo do Sądu określone w Art. 45 ust. 1 Konstytucji nie może być definiowane przez dopuszczalność powództwa w ustawie zwykłej. Jeśli ustawa zwykła definiuje prawo do Sądu (Art. 45 ust. 1 Konstytucji) jako zdolność sądową a następnie nie daje tej zdolności organom wykonującym czynności wskazane w ustawie zasadniczej – to tak skonstruowane pojęcie zdolności sądowej:

- narusza prawo do ochrony sądowej jednostki przed działaniem władz publicznych (Art. 77 ust. 1 Konstytucji),
- narusza istotę prawa do Sądu w każdej sprawie (Art. 45 ust. 1 Konstytucji) albowiem sprawa w rozumieniu konstytucyjnym nie musi być tożsama z pojęciem roszczenia cywilnego (...),
- narusza zakaz zamykania drogi sądowej ustawą zwykłą określony w Art. 77 ust. 2 Konstytucji” (skarga konstytucyjna, s. 5).

W piśmie procesowym z dnia 27 lutego 2020 r., złożonym w związku z wezwaniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego (zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lutego 2020 r.) m.in. do wyjaśnienia, „które konstytucyjne wolności lub prawa wyrażone w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej podane w *petitum* skargi konstytucyjnej i w jaki sposób zostały naruszone przez przepisy wymienione w pkt 3 (...) zarządzenia [tj. wskazane przez Skarżącego jako przedmiot kontroli konstytucyjności – przyp. wł.] wraz z uzasadnieniem sformułowanego zarzutu niezgodności”, Skarżący dodatkowo zwrócił uwagę, iż „w przypadku organów, które funkcjonują na podstawie powołania ich w konstytucji – nie istnieje ustawa zwykła nadająca im osobowość prawną (...) [gdyż] ustawa zwykła nie może powoływać czy nadawać uprawnień nadanych organom w Konstytucji” (pismo z dnia 27 lutego 2020 r., s. 3). Tymczasem zaskarżone art. 33 i art. 33¹ k.c. przesądzają, iż nie są osobami prawnymi

w rozumieniu ustawy te jednostki organizacyjne, którym ustawa zwykła nie nadaje osobowości prawnej. W konsekwencji – jak przekonuje Skarżący – zakwestionowane przepisy k.c. wyłączają możliwość występowania podmiotów (organów Państwa) „funkcjonujących na podstawie Konstytucji” w charakterze strony w postępowaniu sądowym ze względu na brak zdolności sądowej. Niemożliwe jest zatem pozwanie takich podmiotów (organów Państwa) za czyn niedozwolony „w ramach ochrony wartości wskazanych przykładowo w [a]rt. 30 i [art.] 47 Konstytucji” (pismo z dnia 27 lutego 2020 r., s. 3). Strona nie może więc – zdaniem Skarżącego – skorzystać z drogi określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Przed odniesieniem się do merytorycznych zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej należy rozważyć dopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kierując ją przeciwko aktowi prawnemu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach albo obowiązkach konstytucyjnych. Skargę wnosi się „na zasadach określonych w ustawie”, przy czym obecnie jest to ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”). Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być zatem realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w u.o.t.p.TK i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych.

Pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na podstawie tego aktu, czyli – w prak-

tyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Druga wymaga uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, trzecia zaś wiąże się z koniecznością wykazania, że ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw.

Przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej, są ściśle związane z wymogami formalnymi, których dopełnienie ciąży na skarżącym. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK, skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu.

Dodatkowo wskazać trzeba, iż art. 79 ust. 1 Konstytucji zakłada, że podmiot wnoszący skargę konstytucyjną działa nie w obronie prawa w ogóle, ale w obronie swojego indywidualnego prawa człowieka lub obywatela określonego w Konstytucji. Skarga konstytucyjna nie stanowi *actio popularis*. Konsekwencją tego założenia jest spoczywający na skarżącym obowiązek wykazania osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego w merytorycznym rozpoznaniu skargi (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2012 r., sygn. SK 17/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 62). Z tego też punktu widzenia tym

bardziej zrozumiałe i oczywiste jest ograniczenie przedmiotu zaskarżenia – w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną – wyłącznie do tych unormowań, które były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji, oraz ograniczenie możliwości powoływania wzorców kontroli do takich tylko, które owe wolności lub prawa wyrażają.

W pierwszej kolejności należy ustalić rzeczywisty przedmiot zaskarżenia oraz ustalić, czy w świetle wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej, jako środka konkretnej kontroli konstytucyjności, ów przedmiot zaskarżenia może zostać poddany merytorycznemu badaniu przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu wszczętym przedmiotową skargą konstytucyjną.

Skarżący zakwestionował przepisy art. 33 k.c., art. 33¹ § 1 k.c. oraz art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. (w zakresie zwrotu „jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej”). Unormowania te mają następującą treść:

„Art. 33. Osobami prawnymi są Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną.”;

„Art. 33¹. § 1. Do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych.”;

„Art. 199. § 1. Sąd odrzuci pozew:

- 1) jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna;*
- 2) jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona;*

- 3) jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej albo jeżeli powód nie ma zdolności procesowej, a nie działa za niego przedstawiciel ustawowy albo jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie;
- 4) (uchylony).”.

Art. 33 k.c. jest wyrazem tzw. normatywnej metody regulacji osób prawnym, polegającej na tym, że osobowość prawną mają tylko takie jednostki organizacyjne, którym osobowość tę przyznają szczególne przepisy. Art. 35 k.c. precyzuje, że powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy, a w wypadkach i w zakresie w przepisach tych przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut. Skarb Państwa, jako osoba prawna, nie wymaga szczegółowych uregulowań, które miałyby decydować o przyznaniu tej osobowości, gdyż stanowi o niej sam art. 33 wespół z art. 34 k.c. (*vide* – P. Nazaruk, teza 1 i 5 do art. 33, [w:] J. Ciszewski i P. Nazaruk [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX nr 10945/2019). Z przepisu art. 33 k.c. wynika także, iż osobowość prawna może być przyznana tylko jednostce organizacyjnej. Pojęcie takiej jednostki nie zostało zdefiniowane w prawie polskim, lecz przyjmuje się, że jest to konstrukcja, która odróżnia się od innych jednostek, pozwala na wskazanie, zachowania których ludzi jej przypisać, oraz umożliwia określenie relacji pomiędzy tą jednostką a osobami ją tworzącymi (*vide* – M. Dziurda, teza 3 do art. 33, [w:], J. Gudowski [red.], *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el.). Konsekwencją normatywistycznej koncepcji osoby prawnej jest „oderwanie się” od swojego odpowiednika w świecie rzeczywistym. Choćby całkowicie zmieniła się organizacja osoby prawnej (np. zmienili się jej „właściciele” czy zarządcy) w sensie prawnym mamy wciąż do czynienia z tą samą osobą prawną (*vide* – G. Gorczyński, teza 18 do art. 33, [w:] M. Fras i M. Habdas [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. Art. 1-125*, LEX nr 10674/2018). Jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 33 k.c.,

dzięki atrybutowi osobowości prawnej, wyposażone są w zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, których z kolei naturalną konsekwencją jest zdolność sądowa i – podążająca za nią – zdolność procesowa (art. 64 § 1 i art. 65 § 1 k.p.c.) [vide – Z. Świdorski, teza 12 do art. 33, [w:] P. Księżak i M. Pyziak-Szafnicka [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, LEX, 2014].

Skarb Państwa jest szczególną osobą prawną, której specyfika nie wynika wyłącznie ze wskazanego już faktu, że sam art. 33 k.c. przesądza o jego osobowości prawnej. Skarb Państwa nie podlega wpisowi w jakimkolwiek rejestrze oraz – nie mając statutu i odrębnych organów – działa w obrocie cywilnoprawnym przez jednostki organizacyjne, z których działalnością wiąże się określony stosunek prawny, albo w inne sposoby określone w art. 6 u.z.z.m.p. Skarb Państwa składa się bowiem z wielu nieposiadających osobowości prawnej państwowych jednostek organizacyjnych (*stationes fisci*).

Kodeks cywilny dzieli podmioty stosunków cywilnych na osoby fizyczne i osoby prawne, tworząc w ten sposób generalny, dychotomiczny podział podmiotów cywilnoprawnych, o czym świadczy choćby art. 1 k.c., wskazujący, że Kodeks cywilny „reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi” (vide – P. Nazaruk, teza 2 do art. 33, [w:] *op. cit.*). Zaskarżony art. 33¹ k.c. wyodrębnia jednak trzeci rodzaj podmiotów prawa cywilnego – jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Podmioty te określa się zwykle jako tzw. „ułamne” (względnie – „niepełne”, niepełnoprawne”) osoby prawne albo jako osoby (podmioty) ustawowe. W zakresie przyznawania podmiotowości prawnej konstrukcja art. 33¹ k.c. jest zbliżona do konstrukcji zastosowanej w art. 33 k.c.. W art. 33 k.c. użyte zostało jednak sformułowanie „jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną”, zaś w art. 33¹ k.c. – jednostki organizacyjne, „którym ustawa przyznaje zdolność prawną”. Regulacje przyznające oso-

bowość prawną muszą wprost posługiwać się sformułowaniem „osoba (osobowość) prawna”, konstrukcja przepisów przyznających zdolność prawną w rozumieniu art. 33¹ k.c. oparta jest natomiast na tzw. metodzie opisowej, wskazującej, iż dana jednostka może we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, a także – pozywać i być pozywana. Konieczność zawarcia w owej opisowej formule zdolności do pozywania i bycia pozywanym ustała z chwilą wprowadzenia do Kodeksu postępowania cywilnego przepisu art. 64 § 1¹, stanowiącego, że „[z]dolność sądową mają także jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną”.

Art. 199 k.p.c. określa przesłanki odrzucenia pozwu. Przesłanki te są przyczynami istniejącymi pierwotnie, tj. już w momencie wniesienia pozwu, niezależnie od tego, czy są one uwzględniane z urzędu, czy też na zarzut pozwanego podniesiony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, a także niezależnie od tego, czy przepisy pozwalają na przeprowadzenie procedury naprawczej, jak również od tego, na jakim etapie postępowania zostały dostrzeżone (*vide* – M. Manowska, teza 2 do art. 199, [w:], M. Manowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477*¹⁶, LEX nr 11183/2021). Odrzucenie pozwu stanowi wyraz odmowy udzielenia stronie ochrony sądowej, o którą strona wystąpiła, gdyż zamyka powodowi możliwość przedstawienia sądowi powszechnemu swojego roszczenia. Z tych względów odmowa ta powinna uwzględniać zagwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo obywatela do sądu, a zatem stosowanie instytucji określonej w art. 199 k.p.c. wymaga dokonywania wykładni zawężającej (*vide* – M. Manowska, teza 3 do art. 199, [w:] *op. cit.*). Przesłanki odrzucenia pozwu wskazane w art. 199 § 1 pkt 1-2 k.p.c. (niedopuszczalność drogi sądowej, zawistość sporu między stronami oraz powaga rzeczy osądzonej) mają charakter nieusuwalny. Brak zdolności sądowej jednej ze stron albo zdolności procesowej powoda i niedziałanie przedstawiciela ustawowego lub brak w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem, uniemożliwiający

jej działanie (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.), są przesłankami usuwalnymi, zatem sąd odrzuci pozew dopiero wówczas, gdy brak nie będzie uzupełniony zgodnie z przepisami k.p.c. (art. 199 § 2 k.p.c. oraz art. 70 § 1 k.p.c.). Jak podkreśla się w orzecznictwie, art. 70 § 1 zdanie 1 k.p.c., stanowiący, że „[j]eżeli braki w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo w składzie właściwych organów dają się uzupełnić, sąd wyznaczy w tym celu odpowiedni termin”, przesądza, iż uzupełnienie takie może dotyczyć jedynie strony, która występuje w procesie. Chodzi w szczególności o sytuację, gdy przymiot zdolności sądowej zależy od dopełnienia określonej czynności, najczęściej o charakterze rejestracyjnym. Wówczas to sąd wyznacza odpowiedni termin, w którym strona przeprowadzi czynności potrzebne do uzyskania zdolności sądowej. Po pozytywnym zaś dopełnieniu owych czynności stroną postępowania jest nadal ten sam podmiot, lecz już prawidłowo wyposażony w zdolność sądową (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., sygn. IV CK 307/03, LEX nr 578045). Brak zdolności sądowej nie może być natomiast uzupełniony na podstawie art. 70 k.p.c. przez wstąpienie do udziału podmiotu posiadającego tę zdolność w miejsce podmiotu nieposiadającego zdolności sądowej. Brak zdolności sądowej odnosi się do podmiotu będącego stroną procesową, zatem konieczną przesłanką uzupełnienia tego braku jest zachowanie tożsamości stron, a więc takiego stanu rzeczy, w którym zarówno przed uzupełnieniem, jak i po uzupełnieniu braku zdolności sądowej stroną pozostaje ta sama jednostka (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r., sygn. II CSK 681/08, LEX nr 519307). Trzeba też zauważyć, że na gruncie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w orzecznictwie wyrażono pogląd, iż należy odróżnić nieprawidłowe określenie w pozwie – jako pozwanego – samej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (*statio fisci*) bez wskazania, że pozwanym jest w istocie Skarb Państwa (przy niebudzącej wątpliwości intencji pozwania Skarbu Państwa), od niewłaściwego doboru podmiotów procesu i leżącego u jego podstaw przekonania powoda, iż wskazany w pozwie podmiot jest podmiotem odrębnym

od Skarbu Państwa. W pierwszej sytuacji można uznać, że dopuszczalne jest naprawienie tego błędu (sprostowanie oznaczenia stron), w drugiej – konieczne jest odrzucenie pozwu (*vide* – postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. I ACz 377/13, LEX nr 1353914). W sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, zaistniała druga ze wskazanych sytuacji, co podkreślił Sąd Apelacyjny w W w postanowieniu z dnia maja 2019 r., zwracając uwagę, że „powód w treści zażalenia (...) stał na stanowisku, że prawidłowo oznaczył stronę pozwaną, bezzasadnie jednak podnosząc posiadanie przez nią przymiotu zdolności sądowej. Rozstrzygnięcie zatem czy powód winien zostać wezwany (...) do uzupełnienia braków zdolności sądowej jest bezprzedmiotowe w obliczu argumentów powoda”.

W świetle przedstawionej analizy treści i zakresu normowania zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów wątpliwym jest, czy unormowania te w istocie były podstawą – w rozumieniu, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji – zapadłego w sprawie Skarżącego ostatecznego orzeczenia, z którego wydaniem Skarżący łączy naruszenie swych konstytucyjnych praw. Należy bowiem w tym miejscu przypomnieć, że powołany przepis ustawy zasadniczej wskazuje, iż przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach lub obowiązkach skarżącego. Stąd też w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego mówi się o tzw. podwójnej kwalifikacji przepisów, które mogą być zaskarżone skargą konstytucyjną. Przepisy takie powinny stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie podmiotu skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, a jednocześnie muszą także prowadzić do naruszenia wskazywanych przez ten podmiot konstytucyjnych wolności lub praw. Przesądza to o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanego przepisu a podjętym

na jego podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia w ten sposób, że prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 44 i z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. SK 24/20, OTK ZU z 2021 r., seria A, poz. 43). Z tym łączy się również akcentowany w orzecznictwie szczególny wymóg skargi konstytucyjnej – jako indywidualnego środka ochrony wolności i praw konstytucyjnych – jakim jest konieczność istnienia związku funkcjonalnego między ewentualnym orzeczeniem niezgodności zakwestionowanej regulacji a sytuacją prawną skarżącego. Istnienie takiego związku warunkuje bowiem interes prawny skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi. Jego brak ma zaś miejsce wówczas, gdy nawet wyrok o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów nie mógłby wpłynąć na sytuację skarżącego i nie powodowałby skutków sanujących naruszenie wskazanych w skardze wolności i praw konstytucyjnych (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2015 r., sygn. SK 2/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 157). Ów związek funkcjonalny oceniać należy jednak nie tylko w perspektywie interesu prawnego skarżącego, również warunkującego dopuszczalność skargi konstytucyjnej, ale także z uwzględnieniem wymogu, by przedmiotem oceny konstytucyjności w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną było unormowanie, na podstawie którego orzeczono ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Unormowanie to bowiem – co ponownie należy podkreślić – winno być nie tylko podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego, ale również stanowić źródło naruszenia jego wolności lub praw w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji (*vide* – postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2011 r., sygn. SK 26/11, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46; por.

wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 października 2008 r., sygn. SK 6/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 137). Zaskarżona regulacja winna być przepisem decydującym o konstytucyjnych prawach i wolnościach skarżącego (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 października 2009 r., sygn. SK 23/09, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 142).

Sąd Okręgowy w W , odrzucając – na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. – pozew Skarżącego, stwierdził, iż podmioty wskazane przez powoda jako pozwani (Prezydent RP oraz KRS) nie posiadają zdolności sądowej. Również z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w W z dnia maja 2019 r., sygn. , wynika, że przyczyną odrzucenia wniesionego przez Skarżącego pozwu przeciwko Prezydentowi RP i KRS było stwierdzenie, iż podmioty wskazane przez powoda jako pozwane nie posiadają zdolności sądowej. Co więcej, sąd ten podkreślił, że „[w] niniejszej sprawie powód w treści zażalenia w dalszym ciągu stał na stanowisku, że prawidłowo oznaczył stronę pozwaną, bezzasadnie jednak podnosząc posiadanie przez nią przymiotu zdolności sądowej”. Także w świetle argumentacji Skarżącego przedstawionej w skardze konstytucyjnej to kwestia posiadania zdolności sądowej przez pozwanych (a właściwie – jej brak) jest źródłem naruszenia konstytucyjnych praw Skarżącego, skoro – co ponownie trzeba podkreślić – Skarżący stwierdza, że „[w] istocie rzeczy zarzut (...) polega więc na tym, iż w świetle Art. 77 ust. 1 Konstytucji prawo do Sądu określone w Art. 45 ust. 1 Konstytucji nie może być definiowane przez dopuszczalność powództwa w ustawie zwykłej. Jeśli [zaś] ustawa zwykła definiuje prawo do Sądu (Art. 45 ust. 1 Konstytucji) jako zdolność sądową a następnie nie nadaje tej zdolności organom wykonującym czynności wskazane w ustawie zasadniczej – to tak skonstruowane pojęcie zdolności sądowej narusza (...) [przedstawione wzorce kontroli]”.

Zdolność sądowa, normowana w art. 64 k.p.c., jest – jak wskazuje się w doktrynie – instrumentem proceduralnym umożliwiającym podmiotom stosunków cywilnoprawnych obronę swoich praw i realizację obowiązków w postępowaniu sądowym (*vide* – G. Misiurek, teza 2 do art. 64, [w:] T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, LEX nr 11241/2021). Jej istotą jest zasadniczo przymiot istniejącej osoby fizycznej lub jednostki organizacyjnej pozwalający na przeprowadzenie z jej udziałem ważnego postępowania sądowego (*vide* – A. Partyk, teza 2 i 3 do art. 64, [w:] O. Piaskowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, LEX/el., 2021; por. M. Manowska, teza 1 do art. 64, [w:] M. Manowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. art. 1-477*¹⁶, LEX nr 11183/2021). Art. 64 k.p.c. stanowi, że „[k]ażda osoba fizyczna i prawna ma zdolność występowania w procesie jako strona (zdolność sądowa)” [§ 1] oraz że „[z]dolność sądową mają także jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną” (§ 1¹). Zdolność sądowa wiąże się zatem ściśle ze zdolnością prawną (pojęciem o charakterze materialnoprawnym) – jest atrybutem tej ostatniej. Każdy podmiot mający zdolność prawną ma zdolność sądową. Pojęcia te, choć są ściśle ze sobą związane, zwłaszcza gdy zważy się, że postępowanie cywilne służy z reguły realizacji uprawnień materialnoprawnych, sytuują się jednak na odmiennej płaszczyźnie. Zdolność sądowa jest instytucją prawa procesowego, co uwypukla jej zasadniczo samodzielna regulacja w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Ponadto, jakkolwiek w świetle art. 64 k.p.c. zdolność sądowa przysługuje wszystkim podmiotom mającym zdolność prawną, zakresy obu pojęć nie są tożsame. Ustawa niejednokrotnie przyznaje bowiem zdolność sądową konstrukcjom prawnym niemającym zdolności prawnej. Ze zdolności sądowej korzystają więc – np. – pracodawca (w sprawach z zakresu prawa pracy), organ rentowy (w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych) czy prezesi Urzędu Ochrony Konkurencji, Urzędu Regulacji Energetyki, Urzędu Komunikacji Elektronicznej,

Urzędu Transportu Kolejowego (w tzw. postępowaniach regulacyjnych). Nie można zatem mówić o „sprzężeniu zwrotnym” między zdolnością prawną i zdolnością sądową (co miałyby polegać na tym, że zdolność prawna warunkuje posiadanie zdolności sądowej, a ona sama stanowi wykładnik posiadania zdolności prawnej). Za nieściśle należałoby także uznać określenie, że zdolność sądowa jest wyłącznie atrybutem (konsekwencją) zdolności prawnej, skoro może ona przysługiwać również twórcom zdolności prawnej pozbawionym (*vide* – P. Grzegorzczak, teza 6 do art. 64, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, LEX nr 10412/2016). Jak wskazał Sąd Najwyższy, zdolności sądowej nie mają wszystkie te podmioty, które nie zostały wymienione ani w art. 64 k.p.c., ani w przepisach szczególnych, przyznających im *expressis verbis* zdolność sądową (*vide* – postanowienie z dnia 12 września 2017 r., sygn. III SZP 2/17, LEX nr 2397586).

Na tle powyższych ustaleń można przyjąć, iż wątpliwości konstytucyjne Skarżącego związane są nie tyle – jak mogłoby sugerować *petitum* skargi konstytucyjnej – z materialnoprawnym zagadnieniem osobowości prawnej (art. 33 k.c.), ewentualnie – zdolności prawnej (art. 33¹ § 1 k.c.) Prezydenta i KRS, ani nawet z procesowymi skutkami braku zdolności sądowej jednej ze stron postępowania cywilnego (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. – Skarżący nie kwestionuje wszak instytucji „zdolności sądowej” jako takiej, a jedynie brak u określonych podmiotów tego przymiotu), lecz z kwestią braku zdolności sądowej wskazanych w skardze podmiotów, ten zaś wynika z braku szczególnej regulacji, która wyposażałaby owe podmioty w zdolność sądową. Brak ten mógłby być przedmiotem kontroli konstytucyjności, bowiem – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – „[j]eżeli (...) w akcie prawnym wydanym i obowiązującym prawodawca reguluje jakieś zagadnienie w sposób niepełny (ze względu na zbyt wąski zakres zastosowania lub z uwagi na cel i przedmiot regulacji pomija treści istotne), fragmentaryczny – mamy do czynienia z pominięciem prawodawczym (...) [a] Trybunał

posiada kompetencję do dokonywania oceny konstytucyjności takich fragmentarycznych regulacji (...) [przy czym] stwierdzenie niekonstytucyjności pominięcia prawodawczego jest uzasadnione tylko wtedy, gdy istnieje konstytucyjny nakaz uregulowania jakiejś kwestii, a ustawodawca wykonuje ten nakaz jedynie w części” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. K 32/15, OTK ZU z 2021 r., seria A, poz. 35). W ukształtowanej linii orzeczniczej Trybunału odróżnia się jednocześnie zaniechanie ustawodawcze (zaniechanie właściwe, absolutne) od prawodawczego pominięcia (unormowania niepełnego, zaniechania względnego, luki tetycznej), przyjmując, że zaniechanie prawodawcze ma miejsce wówczas, gdy ustawodawca pozostawia świadomie w całości określone zagadnienie poza regulacją prawną. Trybunał stoi przy tym na stanowisku, że jego kompetencja nie sięga tam, gdzie ustawodawca pozostawia określoną kwestię poza uregulowaniem prawnym (*vide – ibidem*). Rozstrzygnięcie, czy, w przypadku braku zdolności sądowej Prezydenta RP i KRS, brak ten należy uznać za podlegające kognicji Trybunału Konstytucyjnego pominięcie legislacyjne, czy też za pozostające poza nią zaniechanie ustawodawcze, jest jednak – wobec zakreślonych przez Skarżącego granic zaskarżenia i pominięcia w nich przepisu art. 64 k.p.c. – zbędne. Nawet ewentualne zastosowanie obowiązującej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasady *falsa demonstratio non nocet*, zgodnie z którą podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie, zaś rekonstrukcji zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej należy dokonywać zarówno na podstawie jej *petitum*, jak i uzasadnienia, stanowiącego integralną część skargi, nie może prowadzić do wyłączenia stosowania zasady skargowości w postępowaniu przed Trybunałem, który jest związany przedmiotem i zakresem kontroli wyznaczonym w piśmie inicjującym postępowanie (*vide – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. SK 60/19, OTK ZU z 2021 r., seria A, poz. 44*). Trybunał bada akt ustawodawczy tylko w części wskazanej przez wnioskodawcę (skarżącego) w tym sensie, że przedmio-

tem badania czyni kwestionowaną przez wnioskodawcę treść normatywną wyrażoną wprost w przepisach tego aktu lub z przepisów tych wynikającą, co do której odnosi się zarzut niekonstytucyjności podniesiony przez wnioskodawcę. Uznanie, że Trybunał byłby uprawniony do zmodyfikowania zakresu zaskarżenia i zbadania zgodności z Konstytucją normy prawnej, która nie wywodzi się wprost ze wskazanych w skardze przepisów, stanowiłoby przekroczenie uprawnień, jakie wynikają z reguły *falsa demonstratio non nocet*, i tym samym godziło bezpośrednio w zasadę skargowości (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 marca 2021 r., sygn. K 15/17, OTK ZU z 2021 r., seria A, poz. 16). Zasada *falsa demonstratio non nocet*, choć ma łagodzić nadmierny formalizm, nie może służyć sanowaniu przez Trybunał – w zastępstwie skarżącego – braków formalnych wniesionej skargi konstytucyjnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10 oraz postanowienie z dnia 1 lipca 2021 r., sygn. SK 17/16, OTK ZU z 2021 r., seria A, poz. 38). Tymczasem skarga konstytucyjna, poza nieadekwatnym określeniem przedmiotu zaskarżenia, nie zawiera też argumentacji, którą można by zidentyfikować jako uzasadniającą założenie, iż brak przyznania Prezydentowi RP oraz KRS zdolności sądowej w postępowaniu cywilnym ma charakter pominięcia, a nie zaniechania ustawodawczego.

Wobec powyższego należy uznać, że postępowanie powinno podlegać umorzeniu ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Niezależnie od tego, nawet przyjmując, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy art. 33 k.c., art. 33¹ § 1 k.c. oraz art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., w zakresie zwrotu „jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej”, stanowiły źródło naruszenia wolności lub praw Skarżącego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, rozpoznaniu skargi sprzeciwia się brak wykazania przez Skarżącego

związku funkcjonalnego między ewentualnym orzeczeniem niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji a sytuacją prawną skarżącego.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisy art. 33 k.c. i art. 33¹ § 1 k.c. formalnie zakwestionowano w całości. Przepisy te mają, jak już wcześniej zaznaczono, charakter systemowy, wyrażając normatywną metodę regulacji osobowości prawnej (względnie – zdolności prawnej), i w pełnym zakresie ich normowania (nieograniczającym się bynajmniej do Skarbu Państwa i państwowych jednostek organizacyjnych) nie są przedmiotem konstytucyjnych wątpliwości Skarżącego. Przedmiotem tym jest natomiast wynikające z tych przepisów pozbawienie organów powołanych w Konstytucji zdolności prawnej i będącej tego następstwem – zdolności sądowej. Teza ta jest – jak się wydaje – konsekwencją przyjętego przez Skarżącego założenia, zgodnie z którym zdolność prawna organów państwa, które „funkcjonują na podstawie powołania ich w Konstytucji”, wynika z samego powołania, a zatem „nie istnieje ustawa zwykła nadająca im osobowość prawną”. Stąd też art. 33 k.c., w świetle którego nie są osobami prawnymi w rozumieniu ustawy te jednostki organizacyjne, którym „ustawa zwykła nie nadaje osobowość[ci] prawn[ej]”, prowadzi do „ograniczeni[a] organów powołanych w Konstytucji w ten sposób, iż w rozumieniu ustawy zwykłej nie posiadają one tzw. zdolności prawnej, a więc cechy umożliwiającej im występowanie w charakterze strony w postępowaniu cywilnym” (pismo Skarżącego z dnia 27 lutego 2020 r., s. 3). Przyjęte przez Skarżącego założenie jest jednak błędne. Konstytucja w art. 218 stanowi, iż organizację Skarbu Państwa oraz sposób zarządzania majątkiem Skarbu Państwa określa ustawa. Jak wskazuje się w doktrynie prawa konstytucyjnego, art. 218 Konstytucji nie tylko przyznaje ustawodawcy kompetencję, ale i zobowiązuje go do unormowania wskazanych w tym przepisie materii. Jednocześnie nie zawiera żadnych materialnych ograniczeń dotyczących regulacji ustawowej ani dyrektyw odnoszących się do jej treści. Ustawodawca uzyskał zatem znaczną swobodę regulacyjną w tym

zakresie. Art. 218 ustawy zasadniczej tworzy jednocześnie, wraz z innymi przepisami Konstytucji (art. 61 ust. 1, art. 107 ust. 1, art. 146 ust. 4 pkt 4, art. 216 ust. 2), podbudowę dla poglądu, że Skarb Państwa jest osobą prawną o szczególnym charakterze, czerpiącą osobowość prawną bezpośrednio z Konstytucji, choć jednocześnie – ze względu na fakt, iż w momencie wejścia w życie Konstytucji instytucja Skarbu Państwa była już objęta regulacją ustawową – ustrojodawca potraktował pojęcie Skarbu Państwa jako pojęcie zastane i funkcjonujące w ustawodawstwie. Chodzi zwłaszcza o regulację zawartą w Kodeksie cywilnym (art. 33). Bez wątplenia celem art. 218 Konstytucji jest również konstytucjonalizacja instytucji Skarbu Państwa uniemożliwiająca ustawową depersonifikację tej osoby prawnej (*vide* – L. Bosek, teza 1 do art. 218, [w:] M. Safjan, L. Bosek [red.], *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz. Art. 87-243*, Warszawa 2016, s. 1500; podobnie – M. Florczak-Wątor, tezy 1-3 do art. 218, [w:] P. Tuleja [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 634-635). Bezpośrednio z Konstytucji osobowość prawną czerpią także jednostki samorządu terytorialnego, o czym stanowi art. 165 ust.1 ustawy zasadniczej. Osobowość prawna jednostek samorządu terytorialnego wynika zatem bezpośrednio z woli ustrojodawcy. W tym sensie art. 165 ust.1 Konstytucji podlega bezpośredniemu stosowaniu. Z chwilą bowiem „powołania do życia” w sposób przewidziany w ustawie jednostka organizacyjna, będąca jednostką samorządu terytorialnego, *ex lege* staje się osobą prawną. Nie jest to uzależnione (i nie może być uzależnione) od wpisu do żadnego rejestru (*vide* – D. Bach-Golecka, M. J. Golecki, teza III.1 do art. 216, [w:] M. Safjan, L. Bosek [red.], *Konstytucja..., op. cit.*, s. 897 i P. Czarny, teza 2 do art. 165, [w:] P. Tuleja [red.], *Konstytucja..., op. cit.*, s. 501). W Konstytucji brak jest natomiast unormowań, które przyznawałyby osobowość prawną Prezydentowi RP oraz KRS. Z tego względu nie może być mowy o pozbawieniu tych podmiotów owego przymiotu przez zaskarżony przepis art. 33 k.c. (względnie – przez art. 33¹ § 1 k.c.). Utrata przez te przepisy mocy obowiązującej

w zakresie, w jakim – zdaniem Skarżącego – prowadzą one do pozbawienia Prezydenta RP i KRS zdolności prawnej, a w konsekwencji – zdolności sądowej, nie wpłynęłyby na sytuację prawną Skarżącego i nie umożliwiłyby mu wytoczenia powództwa cywilnego przeciwko Prezydentowi RP i KRS w oparciu o roszczenie o zaprzestanie dokonywania czynności naruszających dobra osobiste Skarżącego.

Brak związku funkcjonalnego pomiędzy ewentualnym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie konstytucyjności art. 33 k.c., art. 33¹ § 1 k.c. i art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. a sytuacją prawną Skarżącego wynika również z faktu, iż przedmiotem żądania Skarżącego w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, jest w istocie zaprzestanie wykonywania przez konstytucyjne organy państwa kompetencji z zakresu sprawowanego przez nie „imperium”. Powoływanie sędziów przez Prezydenta RP (na wniosek KRS) należy do sfery jego prerogatyw. W postanowieniu z dnia 16 października 2019 r., sygn. I NOZP 2/19, Sąd Najwyższy wskazał, że powołanie sędziego przez Prezydenta RP na wniosek KRS jest aktem prawa ustrojowego – aktem kreacyjnym Prezydenta regulowanym normami Konstytucji, a w związku z tym nie jest sprawą cywilną ani w znaczeniu materialnym, ani formalnym (*vide* – OSNKN nr 3/2020, poz. 17). W postanowieniu z dnia 21 stycznia 2020 r., sygn. II DSI 75/19, Sąd Najwyższy podkreślił natomiast, że konsekwencją oparcia kompetencji Prezydenta bezpośrednio na normach konstytucyjnoprawnych jest niemożność weryfikowania tego aktu w toku jakiegokolwiek postępowania, w tym administracyjnego czy sądownoadministracyjnego (LEX nr 2766611; podobnie w postanowieniu z dnia 13 maja 2020 r., sygn. I NWW 11/20, LEX nr 297872). Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu z dnia 13 maja 2020 r., „dokonany przez głowę państwa akt powołania na urząd sędziego stanowi manifestację suwerennej władzy Rzeczypospolitej i tym samym nie może podlegać prawnej kontroli w jakimkolwiek postępowaniu, przed jakimkolwiek organem. W tej sytuacji oczywisty jest brak jakiegokolwiek trybu, w szczególności zaś brak drogi sądowej

(...), w ramach której można byłoby badać poprawność lub skuteczność prezydenckiego powołania na urząd sędziego” (*ibidem*). Jakkolwiek wskazane wypowiedzi Sądu Najwyższego odnoszą się bezpośrednio do kwestii niedopuszczalności badania (w jakimkolwiek trybie) ważności czy skuteczności dokonanego już aktu powołania sędziego, to bez wątpienia wskazują też na niemożność jakiegokolwiek ingerencji (np. poprzez „zobowiązanie” Prezydenta RP do powstrzymania się od powołania na urząd sędziego) w wykonywanie przez Prezydenta prerogatywy określonej w art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. Podobne stanowisko zajmuje w tej mierze Trybunał Konstytucyjny, który wielokrotnie podkreślał, że, poza sytuacjami ściśle reglamentowanymi stosownymi przepisami samej Konstytucji, nie ma w polskim systemie prawnym możliwości kontroli prezydenckich prerogatyw przez żaden organ. Nie ma żadnej – ani sądowej, ani administracyjnej – drogi weryfikowania ich wykonywania (*vide* – wydany w pełnym składzie Trybunału wyrok z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. U 2/20, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 61 oraz wyroki: z dnia 11 września 2017 r., sygn. K 10/17, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 64, z dnia 24 października 2017 r., sygn. K 3/17, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 68, z dnia 4 marca 2020 r., sygn. P 22/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 31) i z dnia 2 czerwca 2020 r., sygn. P 13/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 45).

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Herzyński
Zastępca Prokuratora Generalnego